

## Kolęda

Dzisiaj słowo kolęda kojarzy się przede wszystkim z pieśniami o tematyce bożonarodzeniowej lub z odwiedzinami duszpasterskimi odbywanymi w tym okresie w polskich parafiach. Sama nazwa „kolęda” wywodzi się z tradycji rzymskiej. Pierwszy dzień każdego miesiąca nosił nazwę „calendae”. Szczególnym znaczeniem obdarzano „calendae” styczniowe. Wiąże się to z faktem, że od 153 roku przed Chrystusem, 1 stycznia, konsulowie prawnie obejmowali swój urząd w całym imperium rzymskim. Później potwierdzono 1 stycznia jako początek roku administracyjnego. W Rzymie obchodzono to niezwykle uroczyście. Odwiedzano się wzajemnie, obdarowywano się podarkami, śpiewano okolicznościowe piosenki. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zwyczaje te zostały powiązane z czasem Bożego narodzenia. Sam termin „kolęda” w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej ustalił się dopiero w XVII wieku.

## Żłóbek

W 1223 r. św. Franciszek postanowił obchodzić Święta Narodzenia Pańskiego w Dolinie Reatyńskiej, w miejscowości Greccio, oddalonej od Rzymu o ok. 100 km. Miejscowość ta należała wówczas do szlachcica Jana Velity. Kilka dni przed Narodzeniem Pańskim udał się św. Franciszek do owego szlachcica z następującym poleceniem: "Jeśli chcesz, żebyśmy w Greccio obchodzili Święta

Pańskie, pośpiesz się i przygotuj wszystko, co ci powiem. Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak był złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła" (Życiorys pierwszy. Tomasz Celano). Szlachcic posłuszny nakazowi św. Franciszka podarował mu grootę na zboczu górkim. Na skalnej półce jednej z jej ścian postawiono żłóbek z siankiem. Do groty



przyprowadzono zwierzęta, wśród których był wół i osioł, zaś bracia przebrani za pasterzy w skupieniu adorowali żłóbek. W noc wigilijną 25 grudnia 1223 r. Dolina Reatyńska przemieniła się w drugie Betlejem. Ludzie z pochodniami w rękach wypełnili grootę i w skupieniu uczestniczyli w tym niezwykłym misterium. Brat Leon celebrował uroczystą Eucharystię, a św. Franciszek ubrany w strój lewity sam odśpiewał Ewangelię i wygłosił płomienne kazanie. Po zakończeniu tej niezwykłej Mszy św. wierni ze wzruszeniem powracali do swych domów. Na długo w ich pamięci pozostała wigilijna noc 1223 r. W ten oto sposób św. Franciszek stał się prekursorem budowy betlejemskiego żłóbka, zaś jego duchowi synowie podjęli to wspaniałe dzieło i przez wieki rozpowszechniali je po całym świecie. Dziś nie wyobrażamy sobie Świąt Narodzenia Pańskiego bez żłóbka, który tak samo jak za czasów św. Franciszka przypomina nam o tej wielkiej tajemnicy naszej wiary, jaką jest Wcielenie Syna Bożego.

# PROMIEŃ MIŁOSIERDZIA

biuletyn tematyczny pod redakcją ks. Grzegorza Gawła SChr

numer poświęcony Świętom Narodzenia Pańskiego

## Początki święta Bożego Narodzenia

Stanisław Pawłowski

*"W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie" (Łk 2, 1-7).*

Tak opisuje Ewangelista wielkie wydarzenie narodzin Chrystusa - Zbawiciela świata. Ale nasuwają się w tym opisie pewne pytania, wątpliwości. Co oznacza owa gospoda, skoro zwykło się mówić, nawet śpiewamy w kolędach, że Jezus urodził się w stajni betlejemskiej? Innym razem mówi się o grocie. Otóż Ewangelia używa tu greckiego słowa katalyma, które określa raczej pokój mieszkalny lub kwaterę niż dzisiejszą gospodę lub zajazd. Ponieważ kwatery były zajęte, Maryja z Józefem musieli szukać dalej.

Schronili się w pomieszczeniu - jak wnosimy z Ewangelii - dla zwierząt. Stąd nie jest pozbawione sensu mówienie o "ubogiej stajence", w której narodził się Jezus. Widzimy więc, iż rzeczywiście w Ewangelii nie ma wzmianki o ubogiej stajence czy grocie, są jednak podstawy, by w takiej właśnie scenerii przedstawiać przyjście Jezusa na świat. Z Ewangelii wynika, że nowo narodzony Chrystus został ułożony w żłobie, a więc w miejscu, gdzie kładziono paszę dla zwierząt. Całe to pomieszczenie mogło więc być jakąś szopą, grocią skalną albo schronem wydrążonym w ścianie pagórka w okolicy osiedla.

## Od kiedy Boże Narodzenie?

Przez pierwsze trzy wieki chrześcijanie nie znali święta Bożego Narodzenia. W odróżnieniu od Wielkanocy, obchodzone jest dopiero od IV w. Fakt ten jednak wcale nie oznacza, że nie czcili oni przyjścia Zbawiciela na ziemię.







## Zwyczaje Wigilijne

KS. ZENON MOŃKA

Słowo "wigilia" pochodzi od łacińskiego wyrazu "vigilare" i oznacza czuwanie.

Starożytni rzymianie wigiliami nazywali godziny "straży" nocnej. Nazwa ta przyjęła się w chrześcijaństwie na określenie nabożeństw odprawianych nocną porą w przeddzień uroczystych świąt. Po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana w każdą rocznicę Jego Zmartwychwstania apostołowie noc poprzedzającą tę uroczystość spędzali na wspólnym modlitewnym czuwaniu (por. S. Hieronim, Commentarium in Matheum 4,25). Z czasem zaczęto także i inne uroczystości i wspomnienia męczenników poprzedzać modlitewnym czuwaniem. Nabożeństwo składało się z czytania Pisma Świętego, śpiewu psalmów i modlitwy (często kończyło się agapą).

Wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i rodzinnym spotkaniem. W Polsce wigilia Bożego Narodzenia w takiej formie jak dziś jest obchodzona od XVIII w. Wieczera wigilijna ma charakter sakralny. Stół nakrywa się białym obrusem. Na pamiątkę narodzenia się Chrystusa w żłóbku pod obrus kładzie się siano. Na środku stołu zapala się świecę, która symbolizuje Chrystusa, prawdziwą światłość (por. J 8,12).



Była to dla nich bardzo ważna prawda chrześcijaństwa. Nie istniało jednak osobne święto. Uwaga była skupiona nie na samym dniu narodzenia, ale na całej niezwyklej tajemnicy wcielenia. Dla chrześcijan, nieznających dokładnej daty narodzin Zbawiciela miała ona znaczenie symboliczne. Chrystus-Światłość przychodząc na świat przezwyciężył ciemności grzechu, podobnie jak światło słońca coraz dłuższego dnia przewycięża ciemności nocy. Inna tradycja opierająca się na apokryfach Nowego Testamentu mówi, że poczęcie Chrystusa dokonało się 25 marca, zatem święto Jego narodzin musi przypadać 25 grudnia. Tak więc wszyscy chrześcijanie czczą narodzenie Chrystusa 25 grudnia. Trzeba jednak dodać, że dzień ten był znaczący w kalendarzu starożytnym. Określał bowiem moment zimowego przesilenia dnia z nocą, tzn. że od tej chwili ciemności nocy stawały się coraz krótsze, zaczynało zwiększać się światło dnia. Był to więc przełomowy moment roku astronomicznego, oznaczał zwycięstwo światła nad ciemnościami, posiadało więc i swoją wymowę symboliczną.

Można też umieścić obok mały żłóbek z Dzieciątkiem Jezus. Przy stole tradycyjnie jedno miejsce zostawia się wolne. Jest ono przeznaczone dla gościa, który w ten wieczór mógłby się przypadkowo zjawić. Zgodnie z polskim zwyczajem obowiązuje w tym dniu post. Także w czasie wieczerzy wigilijnej spożywa się potrawy postne w liczbie od trzech do dwunastu. Na pamiątkę gwiazdy, która ukazała się nad grotą betlejemską, wieczerzę wigilijną rozpoczyna się "gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie".

Wieczerzę wigilijną rozpoczyna ojciec rodziny lub najstarszy jej członek odmówieniem wspólnej modlitwy (może być nią pacierz). Następnie można przeczytać fragment Ewangelii św. Łukasza (rozdział 2, wiersz od 1. do 8.). Spożywanie wieczerzy poprzedza wzajemne dzielenie się opłatkiem, połączone ze składaniem sobie życzeń. Przy okazji wszyscy przepraszają się wzajemnie i darują sobie urazy.

Zwyczaj dzielenia się opłatkiem w czasie wieczerzy wigilijnej wywodzi się z eulogiiów chrześcijańskich. Sama zaś wieczerza żywo przypomina nam dawne agapy, czyli wspólne uczyty organizowane przez chrześcijan pierwszych wieków. Eulogia były to części chleba tylko poświęcane, a nie konsekrowane. Dawano je tym, którzy nie przystępowali do Komunii św. Można je było zabierać również do domu. Zwyczaj ten znany był już w III w. i praktykowany jest do dziś w Kościele Wschodnim.

Po spożyciu wieczerzy wzajemnie obdarowujemy się upominkami, co w szczególności raduje dzieci. Świąteczny nastrój tego wieczoru może wypełnić wspólny śpiew kolęd i pastorałek. W ten sposób szybko upłynie czas oczekiwania na Pasterkę. W świątyni wspólnie z innymi znów zaśpiewamy: Bóg się rodzi, moc truchleje...

Jeszcze raz uświadomimy sobie i przeżyjemy prawdę wiary, że w Jezusie Chrystusie, Bogu, który stał się człowiekiem, wszyscy ludzie stają się rodziną. Winna to być rodzina, w której wszyscy się kochają i wzajemnie sobie służą.

## Pasterka

Msza Święta o północy w noc Bożego Narodzenia stanowi centralny moment wszystkich zwyczajów związanych z obchodami przyjścia Chrystusa na świat. Od V wieku źródła liturgiczne przekazują nam pierwszy formularz mszalny na Boże Narodzenie. Od połowy VI wieku Rzym zna już tradycję trzech Mszy św. tzn: Pasterkę, Mszę o świcie i Mszę w dzień. Formularze mszalne trzech Mszy zostały zaczerpnięte ze zwyczajów liturgii papieskiej. O północy papież udawał się do bazyliki dedykowanej macierzyństwu NMP (Santa Maria Maggiore). Istniała tam kaplica - replika grotty betlejemskiej, dobudowana do bazyliki. Msza św. celebrowana dziś jako trzecia jest historycznie związana z najstarszym formularzem, którego używał papież już od IV wieku bazylice św. Piotra, w bazylice św. Piotra, o zwykłej wówczas porze dnia, czyli o 9.00. W tych trzech Mszach św. widziano również echo hołdu złożonego Chrystusowi przez pasterzy, aniołów i trzech króli, stąd zwano te formularze mszalne pasterskim, anielskim i królewskim.

